



Szanowni Państwo, Członkowie Społeczności Akademickiej Politechniki Opolskiej

Po komunikacie Biura Rektora przesłanym do Państwa 28 listopada br., po raz kolejny czuję się w obowiązku odnieść się do zawartych tam stwierdzeń, które istotnie rozmiągają się z rzeczywistością. Zanim jednak przejdę do dyskusji na argumenty, chciałbym tą drogą wyrazić swój głęboki smutek i troskę, że JM Rektor, p. prof. Marek Tukiendorf, nie ma śmiałości stanąć twarzą w twarz ze mną, co już wielokrotnie proponowałem, tylko po raz kolejny ustami Dyrektora, p. mgra Wojciecha Najdy prowadzi polemikę z prezentowanymi przeze mnie argumentami. Forma komunikacji, jaka została zaproponowana przez JM Rektora jest dla mnie zaprzeczeniem zasad akademickości, niemniej w obecnej sytuacji, gdy Magnificencja unika bezpośredniej dyskusji, zastępując swoją osobę osobą p. mgra Wojciecha Najdy lub też opuszczając posiedzenie Senatu przed jego zakończeniem, a więc punktem pt. „Komunikaty, zapytania, odpowiedzi, wolne wnioski”, nie daje tym samym możliwości do podjęcia dyskusji bez udziału całej społeczności akademickiej, a nawet jeszcze szerzej, bo społeczności całego Opola.

Podnoszone przeze mnie kwestie wcześniej jako senatora Politechniki Opolskiej, a obecnie jako przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Politechniki Opolskiej, mogą być dla JM Rektora niewygodne czy też nawet krępujące, ale Uczelnia jest naszą wspólną własnością i nie można tolerować zachowań, w których ogranicza się ustawowe prawo do sprawowania kontroli nad przestrzeganiem w zakładzie pracy przepisów prawa oraz interesów materialnych i moralnych, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych poszczególnych pracowników. Bez wątplenia do tej sfery należy zaliczyć poruszane przeze mnie publicznie tematy.

Przechodząc już do samej treści oświadczenia JM Rektora i zawartych w nim rzekomych „nieścistości”, to bardzo proszę o odniesienie się do poniżej wskazanych treści, ale nie na zasadzie ogólników, które można różnie interpretować, ale w oparciu o konkretne fakty.

1. Zarzucono mi, że manipuluję faktami. Proszę o wskazanie chociażby jednej cyfry zamieszczonej w tekście „BUDŻET HAŃBY – prowizorium na 2019 r.”, która byłaby nieprawdziwa lub choćby jedno stwierdzenie nieodzwierciedlające stanu faktycznego. Słowa JM Rektora odbieram jako oszczerstwa rzucone w tym zakresie pod moim adresem, co zmusza mnie do przesłania Państwu dokumentacji źródłowej pochodzącej z Kwestury Politechniki Opolskiej. Na podstawie tych dokumentów sporządziłem pismo do pracowników. Myślę, że każdy z Państwa z chęcią poczyta te dokumenty i po zestawieniu danych wyciągnie samodzielne wnioski, kto i kim manipuluje.
2. W piśmie ZZPPO BUDŻET HAŃBY nikt nie pisał o podwyżkach dla pracowników z tej prostej przyczyny, że nic o nich w przekazanych nam dokumentach nie ma. Co więcej, z **dokumentów wynika, że będzie obniżka wynagrodzeń lub też planowane już na tym etapie są zwolnienia pracowników**. Proszę porównać prowizorium na 2018 r., Dział IV. Zatrudnienie i wynagrodzenia w grupach stanowisk z tą samą tabelą na 2019 r.

3. Jaki jest zatem prawdziwy powód nagłego i obowiązkowego spotkania Rektora z pracownikami? Dlaczego tak dużo JM Rektor mówi i pisze o podwyżkach? Czy poza zapisami ustawowymi o podwyżkach są już dokumenty wykonawcze i faktycznie od 1 stycznia 2019 r. portfele pracowników staną się grubsze od przyptywu gotówki? Czy jest to już zapisane w prowidorium budżetowym na 2019 r.? A może jednak jest zupełnie inaczej? Może jednak dokumenty mówiły prawdę? A jeśli nie, to dlaczego JM Rektor nierzetelnie przygotował prowidorium na 2019 r.?
4. Przeglądając dokumentację w zakresie wynagrodzeń zasadnym jest pytanie, **gdzie podziaty się pieniądze na nagrody Rektora dla Nauczycieli Akademickich i Pracowników niebędących Nauczycielami Akademickimi w 2017 roku, gdzie nie było żadnych nagród** (tylko dyplom i uścisk dłoni Rektora) **oraz w 2018 roku, gdzie z planowanych w budżecie 930 tys. zł na ten cel, zgodnie z naszą związkową wiedzą, wydano niecałe 140 tys. zł.** Gdzie poszła pozostała część tych pieniędzy?
5. Pytanie w tym zakresie jest jeszcze bardziej aktualne, kiedy dokona się przeglądu dokumentów, z których wynika, że **Pan Prorektor, prof. T. Łagoda, mówiąc na posiedzeniu komisji ds. Nagród Rektora, że w 2017 roku nie przyznano żadnych nagród z tej puli,** (przyjmijmy, że miał „niepełną” wiedzę w tym zakresie), bowiem już z dokumentów wynika (prowidorium po korekcie na 2017 r.), że **jednak ktoś dostał nagrody w łącznej wysokości 70 tys. zł.** W tych okolicznościach zasadnym jest pytanie, kto, za co i w jakiej wysokości otrzymał nagrodę lub nagrody. Dlaczego jest to tajemnica?
6. Dalsza szczegółowa analiza dokumentacji przysłanej z Kwestury wskazuje natomiast, że **tylko w samym Biurze Rektora w 2018 roku były podwyżki na kwotę 70 tys. zł.** Znajduje to również odzwierciedlenie w prowidorium na 2019 r., które zgodnie z informacją udzieloną nam na posiedzeniu Senackiej komisji ds. Budżetu i finansów udzieloną przez Panią Kanclerz, z której wynika, że ten dokument był tworzony na podstawie 2018 r. Ile osób jest zatrudnionych w Biurze Rektora łatwo sprawdzić na stronie internetowej Politechniki Opolskiej. Kto zatem Panie Rektorze w 2018 r. otrzymał te podwyżki? Proszę również rozwiać pogłoski lub też potwierdzić, że p. Dyrektor, mgr. W. Najda nie zarabia 20 tys. zł czy nawet, jak twierdzą niektórzy, że powyżej 25 tys. zł miesięcznie, ale są to kwoty znacznie niższe. W tych okolicznościach zasadnym jest pytanie, **kto w 2018 r. dostał te podwyżki, za jakie szczególne osiągnięcia i w jakiej wysokości.**
7. Panie Rektorze, pracując na Uczelni wyższej doskonale Pan wie, że pracownicy to osoby wykształcone, doskonale rozumiejące wiele rzeczy i dlatego każda z tych osób rozumie, że **podwyżki od 1 stycznia 2019 r. nie wynikają z Pana dobrej czy złej woli, a są one ustawowe i będą prawdopodobnie dotyczyły tylko wyrównania do minimalnych wynagrodzeń przewidzianych w ustawie!** Gdzie wobec tego jest tutaj JM Rektora zasługa? A co będzie w sytuacji, kiedy będą osoby, które wcale nie doświadczą jakiejkolwiek podwyżki lub też będzie ona niższa niż ostatnia podwyżka, która zanikła w 2016 r.?
8. Co do planowanych podwyżek, boimy się by nie było to tak, jak właśnie w 2016 r. gdy zostaliśmy jako pracownicy poinformowani, że brak jest pieniędzy by utrzymać III transzę podwyżki (pomimo że wszystkie obiecane przez rząd transze przyszły na konto Politechniki – co zostało potwierdzone dokumentami, przesłanymi nam, jako ZZPPO przez MNiSW), a jednocześnie wybrana grupa pracowników z Panem Rektorem na czele, dostała ogromne podwyżki lub dodatki. **Dla przykładu JM Rektor zabrał mi 500 złoty pensji zasadniczej, a sam przyjął w okolicznościach znanym wszystkim 13 tys. zł. dodatku specjalnego!** Powszechnie wiadomo, że nie tylko mi w tym czasie zmniejszono pensję. Co więcej, **od tego dodatku specjalnego (rocznie 156 tys. zł) pobiera Pan Rektor dodatkowy bonus w postaci "13",**

powiększonej o dodatkowe ponad 13 tys. zł (zatem łącznie jest to ponad 169 tys. zł.) z pieniędzy, dzięki którym nie trzeba by było zabierać 140 osobom miesięcznie po 100 zł. W naszej ocenie taka postawa osoby mającej być liderem, budzi uzasadnione wątpliwości.

9. Co do wyjazdów finansowanych z pieniędzy przypisanych do Biura Rektora, to osobiście, jako senator zadawałem pytania jeszcze w kwietniu 2018 r., a następnie już wielokrotnie, jako przewodniczący ZZPPO, występowałem do JM Rektora z prośbą o wyjaśnienie i przedstawienie jak w tej grupie wydatków kształtują się koszty. Na ostatnim posiedzeniu Senatu, pomimo takiego wniosku złożonego ponad dwa miesiące temu przez Członków Senatu, Pan Rektor nie wprowadził go do porządku obrad. Jeżeli pieniądze na ten cel były wydatkowane właściwie, to dlaczego cała społeczność akademicka, a w szczególności Senat Politechniki Opolskiej nie może z tymi informacjami się zapoznać?
10. Brak odpowiedzi właśnie na takie pytania Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał za rażące naruszenie prawa przez Rektora Politechniki Opolskiej. Koszty wynikające z grzywien nałożonych na Uczelnię za już rozstrzygnięte sprawy, będą kosztowały nas wszystkich po uprawomocnieniu się wyroków ponad 20 tys. zł. Przy takim deficycie, jaki został zaplanowany, na pewno te pieniądze można byłoby wydatkować zdecydowanie rozsądniej.
11. Co do dwumilionowej Rezerwy Rektora, o której w ogóle nie było mowy w BUDŻECIE HAŃBY, nic szczegółowego nie wiemy, dlatego na tym etapie nie będziemy się do tego odnosić. Tym niemniej przyjrzymy się temu bardzo dokładnie. Już w tej sprawie wystosowaliśmy jako ZZPPO, stosowne zapytanie do Pani Kwestor.
12. W kwestii zarzucanych nieścistości w BUDŻECIE HAŃBY, jakie sugeruje p. mgr W. Najda, to istotnie w wyjazdach z wydziałów, nie ma ujętych kosztów podróży ponoszonych bezpośrednio z grantów badawczych. Prawdą natomiast jest, że korzystałem z takich środków. Właśnie to stanowi różnicę pomiędzy JM Rektorem, p. mgr W. Najdą i mną oraz pomówionymi kolegami, że środki na moje podróże, które stanowiły istotny element publikacji osiągniętych wyników badań naukowych, pochodziły z grantów, które sami napisaliśmy, dostaliśmy, a następnie zrealizowaliśmy. Co więcej, do każdej delegacji doliczane były koszty ogólne w wysokości nawet 25%, które zasilaty konto Politechniki Opolskiej, a więc pewnie i po części prywatną kieszeń JM Rektora. To pierwsza różnica. Druga jest taka, że dzięki naszym wyjazdom (które były obowiązkowe by rozliczyć projekt), powstało kilkadziesiąt publikacji cytowanych w najbardziej prestiżowych bazach takich jak WoS czy SCOPUS. Jest to widoczny i mierzalny efekt budujący pozycję naukową Politechniki Opolskiej. Czy to samo można powiedzieć w kontekście wyjazdów JM Rektora i p. mgra W. Najdy i to już nie w kontekście efektów naukowych, ale w kontekście jakichkolwiek mierzalnych efektów dla Politechniki Opolskiej?
13. W zakresie komunikatu senackiej Komisji do spraw Budżetu i Finansów, to uchwała brzmi następująco, cyt.: „Z uwagi na konieczność zapewnienia możliwości bieżącego funkcjonowania Politechniki Opolskiej KBiF rekomenduje przyjęcie prowizorium budżetowego na rok 2019 w zaproponowanym kształcie tj. z planowanym wynikiem finansowym w wysokości minus 2 087 806,82 zł. Jednocześnie KBiF wnosi o podjęcie przez Zarząd Uczelni działań zmierzających do racjonalizacji zarządzania jej finansami oraz sformułowania wniosków w tym zakresie do końca I kwartału 2019 i przedstawienie ich Senatowi Politechniki Opolskiej”. Jeśli nawet takie ciało jak KBiF, podczas obrad którego usłyszałem od jednego z członków, że zadawanie szczegółowych pytań o poszczególne pozycje jest „nieeleganckie”, a drugi członek stwierdził, że w związku z tym wnosi o zamknięcie dyskusji, przyjmuje uchwałę o takiej treści to jest to miażdżące dla prowizorium budżetowego przygotowanego przez Rektora na 2019 r. Na samym Posiedzeniu ostatniego

Senatu nie zabierałem już głosu i to nie dla tego, że nie jest to BUDŻET HAŃBY, ale jedynie po to, by nie paraliżować pracy Uczelni, bowiem obawiałem się, że Rektor nie jest w stanie do końca roku przygotować nowego przewidywania budżetowego. Podobnie zdanie miało bardzo wielu Członków Senatu, z którymi rozmawiałem w tej sprawie.

14. W tym miejscu także nie sposób nie wspomnieć, że w związku z powyżej przedstawionymi faktami, zgodnie z moją wiedzą, **żadna organizacja związkowa działająca w Politechnice Opolskiej nie wyraziła zgody na zmniejszenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych o 1 milion złotych, o co wnioskował JM Rektor**. Skoro przyszły rok ma być taki dobry finansowo w szczególności dla pracowników i ich wynagrodzeń, to dlaczego JM Rektor chce zabrać pracownikom te pieniądze? Informuję także Państwa, że **ZZPPO będzie się domagał również zwrotu 1 miliona od Rektora, o który został już w 2018 r. pomniejszony ZFŚS, a które to pieniądze mogłyby być przeznaczone na przykład na wypłatę świąteczną w postaci świadczeń socjalnych do pracowników**. Łatwo policzyć, że to ponad tysiąc złotych na osobę. Panie Rektorze, nie trzeba nic obiecywać pracownikom, wystarczy nie zabierać tego, co się im ustawowo należy. Jeśli nie będzie natychmiastowego zwrotu tych pieniędzy - jeszcze w tym roku, zapewne **wystąpimy, jako Związek Zawodowy na drogę postępowania sądowego w szczególności ze względu na opinię prawną Radcy Prawnego p. Krzysztofa Kamińskiego, który wprost stwierdza, że aby obniżyć odpis na ZFŚS niezbędna jest zmiana Regulaminu wynagradzania, a zmiany nie było** (opinia w załączeniu).
15. Co do przyszłorocznego budżetu, który zgodnie z zapewnieniami Rektora będzie najbogatszy w historii, to bardzo się cieszymy, obawiając się jedynie o to, kto i z czyich pieniędzy pokryje możliwą stratę, bo na zwiększone przychody wedle słów Pani Kanclerz, nie ma co liczyć (przewidywanie na 2019 rok zakłada 1% spadek subwencji w stosunku do dotacji na 2018 r.). Do tego bardzo nas niepokoją kolejne wydatki i pomysły Pana Rektora, jak choćby tworzenie kolejnych kierunków specjalnych dla obcokrajowców w tym przede wszystkim Hindusów, na których studiuje 5 osób (Wydział Mechaniczny) czy 8 osób (Wydział Ekonomii i Zarządzania). Nie trzeba być specjalnie wybitnym ekonomistą, by stwierdzić że gdy weźmie się pod uwagę ilość godzin dydaktycznych na takim kierunku oraz to, że każda godzina jest liczona podwójnie (wykład w j. angielskim) oraz przyjmie się, że wykładają tam sami adiunkci, których pensum to 240 godzin, a minimalne wynagrodzenie to 3820 zł., to każdy z uczestników na samych tylko nauczycieli musiałby zapłacić za rok ponad 20 tys. Euro czesnego. Panie Rektorze, kto do tego dopłaca i z jakich środków?
16. **Niezrozumiałe są dla nas także takie wydatki jak ryczałt 500 km na miesiąc, jaki dostaje JM Rektor, p. prof. Marek Tukiendorf (dostaje w związku z tym do wypłaty dodatkowo ponad 400 zł miesięcznie) za korzystanie ze swojego samochodu prywatnego do celów służbowych polegających na jeździe po Opolu**. Jak to jest możliwe, skoro Rektor ma do dyspozycji dwa służbowe samochody z kierowcą? Co więcej, p. dyr. mgr W. Najda też ma taki limit tylko w wysokości 300 km miesięcznie. Czy ktoś kiedyś widział by JM Rektor na spotkania służbowe w Opolu jeździł swoim samochodem? Obiecujemy, że tą sprawę także wyjaśnimy.
17. I na koniec krótki komentarz w kontekście troski o motywację naszego działania. Oczywiście jest to nie tylko dbanie o Uczelnię i jej pracowników oraz niegodzenie się z tym, co obecnie się na niej dzieje. Walczymy też o dobre imię i to nie tylko swoje, ale także takich naszych mistrzów i nauczycieli, jak p. prof. Jerzy Skubis, który sporą część życia poświęcił budowaniu Politechniki Opolskiej. Wiemy, że po latach rządzenia nie wszyscy byłego Rektora kochają, ale z kim byśmy nie rozmawiali, nie mogą zrozumieć, jak obecny Rektor, p. prof. Marek Tukiendorf, który w zasadzie zawdzięcza całą karierę zawodową właśnie Rektorowi J.

Skubisowi, który umożliwił mu karierę zawodową i naukową w ramach podziękowania, został przez Niego podany do komisji Dyscyplinarnej, bo w 2012 roku podpisał swojemu ówczesnemu prorektorowi delegację służbową.

Chcę także zapewnić Państwa, że JM Rektor i p. mgr W. Najda daleko mijają się z prawdą twierdząc, że zachowanie Przewodniczącego ZZPPO oraz pozostałych osób nieprzychylnych i otwarcie mówiących prawdę o poczynaniach Rektora oraz o tym, co się dzieje w Politechnice Opolskiej, jest wywołane toczącymi się sprawami, bowiem zarówno wobec mnie jak i moich kolegów nie toczą się żadne postępowania, w których bylibyśmy oskarżeni czy też pozwani. Insynuacje w tym zakresie zresztą po raz kolejny rzucane przez p. mgra W. Najdę i JM Rektora, prof. M. Tukiendorfa, są po prostu nieprawdziwe. Jeśli tak nie jest, to bardzo proszę Panie Rektorze o pokazanie choćby jednego dokumentu lub decyzji czy też wyroku, który by potwierdzał, że to ja mówię nieprawdę, a nie Pan Rektor i p. mgr W. Najda. Natomiast wobec Rektora i Politechniki Opolskiej zapadły już wyroki w tym również takie, które są prawomocne, tj.:

- a) 18 wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego stwierdzających rażąco naruszenie prawa przez Rektora, p. prof. Marka Tukiendorfa (kolejnych kilkanaście czeka na rozpatrzenie),
- b) 3 opinie z Państwowej Inspekcji Pracy, o złamaniu przez Rektora, p. prof. Marka Tukiendorfa Kodeksu Pracy, Statutu Politechniki Opolskiej i Ustawy o Związkach Zawodowych,
- c) 3 postępowania w Sądzie pracy, gdzie zarzuca się Rektorowi złamanie Statutu Politechniki Opolskiej, Kodeksu Pracy i Ustawy o Związkach Zawodowych.
- d) Decyzja MNiSW stwierdzająca nieważność Zarządzenia Rektora Politechniki Opolskiej nr 13/2018 w sprawie zwiększenia doktorantom liczby godzin do prowadzenia zajęć dydaktycznych z 30 na 90. To właśnie również za to, że stanąłem w obronie doktorantów i twierdziłem, że to zarządzenie jest bezprawne, zostałem dyscyplinarnie zwolniony z Uczelni,
- e) 2 postanowienia Sądu Okręgowego (w tym jedno prawomocne) zakazujące Rektorowi, Uczelni i p. prof. S. Szymańcowi mówienia i udzielania jakichkolwiek informacji o mojej osobie, audycie, czy też o projekcie, w którym niby miało dojść do jakichś nieprawidłowości. Postanowienia te wydał sąd w związku z uprawdopodobnieniem, że zostały naruszone nasze dobra osobiste. W tej sprawie trwają postępowania Sądowe przeciwko Rektorowi i Uczelni. Pierwsze rozprawy są planowane już na styczeń 2019 r. Nie zmienia to faktu że Rektor i Dyrektor Najda bez wątpienia nadal ustawicznie w tym zakresie łamią prawo!,
- f) W Sądzie Karnym w Opolu toczy się obecnie postępowanie o zniesławienie z art. 212KK, w którym Rektor, p. prof. Marek Tukiendorf oraz Audytor Wewnętrzny pracujący na naszej Uczelni mają status oskarżonych,
- g) W Prokuraturze Rejonowej w Opolu toczy się obecnie kilka postępowań oraz śledztwo w sprawach dotyczących Uczelni, Rektora p. prof. Marka Tukiendorfa oraz podejmowanych przez niego działań i decyzji, o których ze względu na dobro postępowania na tym etapie nie możemy mówić.

Do wszystkich opisanych powyżej procesów i postępowań mamy oczywiście stosowną dokumentację. W całej złożoności prowadzonych spraw, trudno przewidzieć zarówno czas jak i wynik, ale będziemy na bieżąco Państwa informować o ich przebiegu. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na fakt, jak bardzo nie szanuje się na Uczelni prawa, bowiem pomimo sądowego zakazu JM Rektor i

p. mgr W. Najda rozpowszechniają publicznie szkalujące nas informacje w zakresie, w jakim zostało to prawnie ograniczone przez Sąd. Oczywiście i w tej sprawie zostały podjęte stosowne kroki prawne. Tylko dlaczego jak wygramy, ma za to płacić Uczelnia, a nie Pan Rektor z własnej kieszeni. A odszkodowania mogą być niebagatelne.

Co do straszenia czy wręcz ewentualnego szantażowania (bo tak odbieram słowa p. mgra W. Najdy) mojej osoby procesem sądowym, to czekam na niego. Mam nadzieję, że przyjdziecie Państwo posłuchać moich zeznań oraz innych osób, które dziś wyłączone ze względu na dobro Uczelni i wizerunek Politechniki nie ujawniają znanych im szczegółów dotyczących wyjazdów Rektora i innych decyzji, które na rozprawie zapewne opowiemy.

Panie Rektorze po raz kolejny apeluję: proszę zaprzestać dalszego eskalowania konfliktu, niech Pan przestanie mówić nieprawdę i pomawiać innych, bo czasy, gdy ludzie ślepo Panu wierzyli, jako Rektorowi i Profesorowi, minęły bezpowrotnie.

I nie pomoże tu strach, ani obietnice podwyżek za rok i dwa lata. Na nic się zdadzą kolejne zabiegi z zapraszaniem kolejnych ważnych osobistości na posiedzenia Senatu by Pana wychwalały i nie było czasu na dyskusję, bo musiał Pan wyjść do gości lub ma pilny wyjazd.

Również spotkanie świąteczne zaraz po najbliższym Senacie, nie odwróci niczyjej uwagi, a pytania prędzej czy później Panu zadamy.

Panie Rektorze ludzie mają już dość, nie interesuje ich Pana prywatna wendeta wobec naszej „zbuntowanej” grupy. Nie interesuje ich już często także kto w tym sporze ma rację. Chcą spokojnie pracować. Na tym etapie od wyjaśniania są sądy i prokuratury.

Natomiast my nie godzimy się na publiczne linczowanie naszych osób. Będziemy dementować każdą nieprawdziwą informację, jaką JM Rektor wypowie. Będziemy również sprawdzać wszystkie Pana słowa i obnażać sprawy, jakie skrzętnie Pan ukrywa przed pracownikami. Nie damy się zbyć pustymi obietnicami i medialnym show. Niech Pan się zachowa jak na przywódcę przystało i zacznie reformy oraz oszczędności od siebie i swojego otoczenia, a nie od osób najmniej zarabiających, będących fundamentem tej uczelni.

Na początek niech pan pokaże ludziom, że potrafi Pan zacząć oszczędności od siebie i zrezygnuje z dodatku specjalnego.

Niech Pan wprowadzi pod obrady senatu wyjaśnienia związane z Pańskimi wyjazdami i związanymi z tym kosztami oraz z kulisami przyznania dodatku specjalnego dla Pana.

Niech Pan pokaże, jak wygląda polityka płacowa, gdzie były podwyżki przez te wszystkie lata, gdy innym zmniejszano pensję.

Z poważaniem

W imieniu ZZPPO przewodniczący



prof. dr hab. inż. Paweł Frącz